

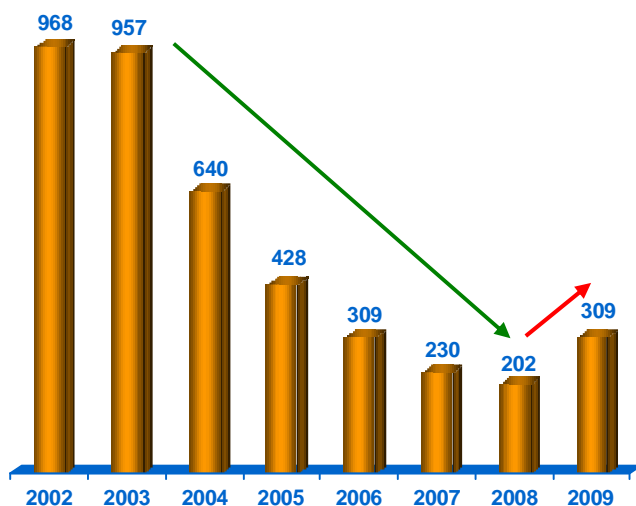
**INFORMACJA PRASOWA**  
**COFACE POLAND**

Warszawa, 2 lipca 2009 r.

**Raport Coface – 53% więcej bankructw w I półroczu 2009 r.**
**Tendencja wzrostowa nasila się.**

Problemy z regulowaniem płatności stają się przyczyną upadłości coraz większej liczby polskich przedsiębiorstw. W pierwszym półroczu 2009 roku sądy ogłosiły 309 postanowień o upadłości firm, co oznacza wzrost o 53 proc. wobec tego samego okresu roku ubiegłego. W porównaniu do rekordowego 2002 roku (968 upadłości w pierwszych sześciu miesiącach) to niewiele, ale niepokojący jest fakt, że tendencja wzrostowa ciągle się nasila. Jeszcze po pierwszym kwartale br. wzrost był na poziomie 25 proc., po pięciu miesiącach wzrósł do 41 proc., a teraz można prognozować, że na koniec roku osiągnie on nawet 100 proc.

Rodzaj postępowania upadłościowego	I-VI 2007	zmiana 2007/08	I-VI 2008	zmiana 2008/09	I-VI 2009
Upadłości w celu likwidacji majątku	187		170		261
Upadłości z możliwością zawarcia układu	43		32		48
<b>Ogółem</b>	<b>230</b>	<b>- 12,2 %</b>	<b>202</b>	<b>+ 53 %</b>	<b>309</b>



Postanowienia upadłościowe w Polsce  
w pierwszych półroczach, w latach 2002-2009

**Problemy**

Wraz z kolejnymi miesiącami kryzysowego 2009 roku, nie tylko rośnie liczba przeterminowanych należności, ale również znacząco spada wśród firm zdolność ich regulowania. W I półroczu tego roku wartość przeterminowanych należności wzrosła dwupółkrotnie (o 160%) (w porównaniu do okresu sprzed roku, źródło:Coface).

## Łańcuch płatności

Narastające zatory płatnicze w najbardziej dotkniętych kryzysem branżach coraz częściej prowadzą do utraty płynności finansowej przedsiębiorstw, a w konsekwencji do wzrastającej liczby przypadków niewypłacalności.

– Niepokojącym zjawiskiem jest to, że przy obecnej kondycji gospodarki sytuacja dłużników pogarsza się w szybkim tempie i z dnia na dzień maleją szanse na odzyskanie pieniędzy, bo na rynku jest coraz mniej gotówki – **twierdzi Joanna Syzdół, dyrektor biura windykacji Coface Poland**

Coraz więcej wierzycieli staje się ogniwem w łańcuchu płatności powiązanych ze sobą kontrahentów, których sytuacja zależy od siebie nawzajem, jak w systemie naczyń połączonych. Tak pojawia się efekt domina, kiedy kłopoty jednej firmy stają się przyczyną problemów innych, z nią powiązanych. Coraz trudniej jest odzyskać należność na drodze windykacji polubownej, bo coraz częściej wina za brak zapłaty nie leży tylko po stronie dłużnika i nie wynika z jego złej kondycji lub braku woli zapłaty, ale z faktu, że on sam wpadł w kłopoty za sprawą swoich nie płacących dostawców. Problemem nadrzędnym staje się zaś fakt, że na końcu tego łańcucha płatności nie ma już gotówki, co jest następstwem m. in. ograniczonego dostępu firm do źródeł finansowania bieżącego. Przy poczynionych inwestycjach, zmniejszonej liczbie zamówień i zaburzonym spływie należności, ostateczny dłużnik nie ma skąd czerpać środków na spłatę zobowiązań. Banki nie udzielają zaś dłużnikom szybkich kredytów obrotowych, a finansowanie poprzez faktoring, pomimo, że coraz popularniejsze, ciągle dotyczy zbyt małej grupy przedsiębiorstw.

## Problem dotyczy coraz większych firm i coraz większej liczby pracowników

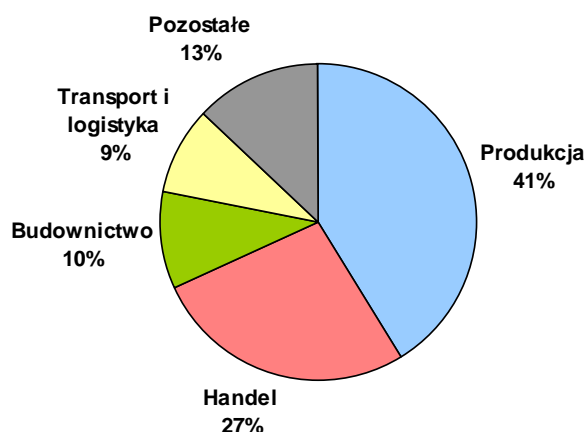
Z analizy danych wynika, że upadłości w coraz szerszym zakresie dotyczą większych przedsiębiorstw. O ile w II i III kwartale 2008 r. upadały raczej mniejsze firmy, to od czwartego kwartału ubiegłego roku i w roku 2009 problemy mają coraz większe przedsiębiorstwa. Zatem bankructwa, także w ujęciu wartościowym dotyczą coraz większej części polskiej gospodarki, a ich negatywne skutki mają wpływ na coraz większą liczbę zatrudnionych, tracących pracę w wyniku niewypłacalności pracodawców.

– Jedną z przyczyn są problemy wielu firm z opcjami, a także silne osłabienie złotówki. To m.in. spowodowało, iż relatywnie (w porównaniu z rokiem ubiegłym) więcej jest upadłości wśród dużych firm – **podkreśla Marcin Siwa, dyrektor Działu Oceny Ryzyka w Coface Poland**. Spekulacje na walutach, a także ogólne wyższe ryzyko kursowe sprawiły, iż wiele firm o dobrej wcześniej kondycji finansowej, popadło szybko i nieoczekiwanie w duże tarapaty finansowe, często kończące się upadłością.

## Upadłości w branżach

Branża	Liczba upadłości I-VI 2008	Liczba upadłości I-VI 2009	zmiana
Przetwórstwo przemysłowe, w tym:	<b>88</b>	<b>127</b>	<b>44,3%</b>
Produkcja artykułów spożywczych i napojów	19	22	<b>15,8%</b>
Produkcja odzieży i wyrobów tekstylnych	13	13	<b>bz</b>
Produkcja metali i metalowych wyrobów gotowych	8	22	<b>175%</b>
Produkcja pozostała	48	70	<b>45,8%</b>
Handel, w tym m.in.:	<b>46</b>	<b>83</b>	<b>80,4%</b>
Handel hurtowy	34	58	<b>70,6%</b>
Handel detaliczny	8	15	<b>87,5%</b>
Transport i gospodarka magazynowa	<b>5</b>	<b>27</b>	<b>440%</b>
Budownictwo	<b>29</b>	<b>32</b>	<b>10,3%</b>
Działalność związana z obsługą rynku nieruchomości	<b>1</b>	<b>7</b>	<b>600%</b>
Pozostałe branże	<b>33</b>	<b>33</b>	<b>bz</b>
<b>Ogółem</b>	<b>202</b>	<b>309</b>	<b>+ 53 %</b>

Analizując dane branżowe trzeba odnotować zdecydowany wzrost bankructw wśród przedsiębiorstw z sektora transportu i logistyki (27 firm – wobec 5 w roku ubiegłym). Statystyki potwierdzają także złą kondycję branży stalowej (wzrost o 175 proc.) oraz wzrost liczby upadłości firm handlowych, działających zarówno w handlu hurtowym jak i detalicznym.



### Sytuację w branżach komentuje Joanna Syzdół, dyrektor biura windykacji Coface Poland

**Transport** – zwiększenie upadłości w tym sektorze to rezultat wpływu wielu czynników – spadek eksportu z Europy do USA o kilkadziesiąt procent, utrudnienia Rosji mające ochronić jej rynek, wysoka cena ropy, czynniki inflacyjne, rosące koszty kapitału, wzrost należności o charakterze trudno-ściągalnym, restrykcyjne działania banków. Czynnikiem sprzyjającym upadłościom tym sektorze jest również duże rozdrobnienie firm polskiego rynku transportowego. Duża liczba firm (w tym małych graczy) wpływa również na wynik w tej pozycji.

Ograniczenie transakcji zagranicznych (czy na Wschodzie czy na Zachodzie) przyczyniło się do tego, że firmy zaczęły skupiać się na rynku wewnętrznym (polskim), i tym samym doprowadziły do sytuacji, że ten rynek staje się coraz mniejszy i niewystarczający dla wszystkich graczy. Najślabi niestety zmuszeni zostają do ogłaszania upadłości.

Dodatkowo branża ta przeżywa również kryzys nie tylko związany z podażą, ale również z niskimi cenami usług oraz kłopotami z finansowaniem działalności. Nie tylko restrykcyjna działalność banków, ale również firm finansujących i leasingowych przyczynia się do trudnej sytuacji przewoźników.

Nie należy również zapominać o mniejszym zainteresowaniu konsumentów podróżami zagranicznymi, spowodowane panującym kryzys.

**Budownictwo** – sytuacja w tej branży, mimo wcześniejszych prognoz, nie pogorszyła się. Porównując I półrocza 2009 i 2008, w dużej mierze jest to prawdopodobnie rezultat roztropnej działalności banków, które mając kilka form zabezpieczenia kredytów inwestycyjnych firm budowlanych, starają się odzyskać pieniądze w inny sposób niż dzięki przejęciu zabezpieczonej inwestycji, np. poszukując nowego partnera strategicznego dla zadłużonego przedsiębiorcy budowlanego. To pozwala uniknąć zwiększania kosztów inwestycji związanych z koniecznością jej dokończenia w nowych warunkach (przy przejęciu przez bank).

**Działalność deweloperska** – kryzys rynku finansowego przyczynił się do ograniczenia inwestycji w tym sektorze. Ograniczenie inwestycji powoduje brak możliwości utrzymania tempa rozwoju z poprzednich okresów. Niektórzy, zwłaszcza nowi deweloperzy, którzy pojawili się na rynku trzy, cztery lata temu, przeinwestowali w zakupach nieruchomości, bo liczyli na dalszy wzrost ich wartości w tempie 25 proc. rocznie. Trudności z uzyskaniem kredytów obrotowych oraz brak doszacowania biznesplanów przez

wykonawców, nie uwzględnienie wzrostu kosztów energii i robocizny to niestety dodatkowe czynniki mające wpływ na ten wskaźnik. Dekoniunktura na rynku nieruchomości dotyczy przede wszystkim budownictwa mieszkaniowego i przedsiębiorcy tej gałęzi szczególnie odczuwają groźbę bankructw.

**Branża stalowa** - W pierwszym półroczu 2009 roku widoczny jest wzrost upadłości w sektorze produkcji i dystrybucji wyrobów metalowych. Problemy dotyczą przede wszystkim spółek handlowych, które ucierpiały ze względu na drastyczny spadek cen wyrobów stalowych w IV kwartale 2008 i I kwartale 2009 oraz spadający popyt ze strony branży budowlanej, maszynowej i motoryzacyjnej. Na sytuację w Polsce miały wpływ wahania cen stali na rynkach światowych i głęboki kryzys w USA. Obecny stan w tej branży można było prognozować już wcześniej - gospodarka światowa rozwijała się zbyt szybko w stosunku do swoich rzeczywistych możliwości - w tempie 5 proc. rocznie, zaś konsumpcja stali wzrastała o 6-8 proc. rocznie. Produkcja konstrukcji stalowych w dużej mierze jest uzależniona od sytuacji w budownictwie. Recesja na rynku budownictwa w zakresie nowych inwestycji przyczynia się w dużej mierze do kryzysu w tej branży. Dodatkowo opóźnienia w realizacji projektów budowy dróg i autostrad na EURO 2012 nie wpływają korzystnie na zmniejszenie upadłości w tym sektorze gospodarki. Niepokojący jest fakt, że choć kryzys uderza głównie w małe i średnie firmy tego sektora, a zwłaszcza w hurtownie stali, to również duzi gracze na tym rynku przejawiają poważne oznaki osłabienia standingu finansowego. Sytuacja branży jest trudna, a sygnały świadczące o poprawie są na razie bardzo słabe.

## Upadłości w regionach

W analizie regionalnej upadłości szczególną uwagę zwraca znaczny wzrost (ponad 100 proc.) liczby bankructw w województwach, które do tej pory zajmowały dalsze pozycje, takich jak kujawsko-pomorskie, wielkopolskie czy łódzkie.

Podobnie jak w poprzednich latach w czołówce znajdują się trzy województwa: mazowieckie, śląskie i dolnośląskie, w których działa najwięcej podmiotów, więc liczba upadłości odzwierciedlała wprost proporcjonalnie rozwój przedsiębiorczości. Jednak wzrost w tych regionach nie jest skokowy i oscyluje wokół poziomu średniej krajowej.

W większości województw sądy ogłosiły więcej upadłości (tylko trzy regiony zanotowały spadek).

Województwo	Liczba upadłości I-VI 2008	Liczba upadłości I-VI 2009	zmiana
mazowieckie	39	59	+ 51%
śląskie	36	37	porównywalnie
dolnośląskie	17	31	+ 82%
zachodniopomorskie	20	28	+ 40%
kujawsko-pomorskie	8	26	+ 225%
małopolskie	8	23	+ 187%
wielkopolskie	7	20	+ 186%
podkarpackie	7	17	+ 143%
lubelskie	19	17	- 10%
łódzkie	6	15	+ 150%
pomorskie	8	10	+ 25%
warmińsko-mazurskie	11	8	- 27%
lubuskie	5	7	+ 40%
świętokrzyskie	7	5	- 29%
opolskie	2	3	↑
podlaskie	2	3	↑
<b>Ogółem</b>	<b>202</b>	<b>309</b>	<b>+ 53%</b>



## Upadłości według form prawnych przedsiębiorstw

Forma prawna	Liczba upadłości I-VI 2008	Liczba upadłości I-VI 2009	zmiana	% całości I-VI 2009
Spółka z o.o.	127	203	+ 59,8%	65,7%
Przedsiębiorca	42	49	+ 16,6 %	15,9%
Spółka akcyjna	12	<b>34</b>	<b>+ 183 %</b>	<b>11%</b>
Spółka jawna	8	10	+ 25%	3,2%
Spółdzielnia	7	8	~	2,6%
Przedsiębiorstwo państwowe	3	2	~	~
Pozostałe formy	3	3	~	~
<b>Ogółem</b>	<b>202</b>	<b>309</b>		

Najbardziej istotną zmianą w analizie upadłości pod kątem form prawnych jest blisko trzykrotny wzrost bankructw spółek akcyjnych. W pierwszym półroczu br. upadły 34 przedsiębiorstwa z tej grupy, co już przewyższa liczbę bankructw w całym 2008 roku (28 upadłości), a ich udział w liczbie wszystkich ogłoszonych w Polsce upadłości wzrósł 7-krotnie (w 2008 kształtował się na poziomie 1,5 proc.). Potwierdza to m.in. tezę, że kryzys w coraz większym stopniu dotyka także dużych firm i stanowią one coraz większą grupę na liście upadłości. Wśród spółek akcyjnych znalazło się niestety wiele firm, których kłopoty są zarówno następstwem niekorzystnych umów na opcje walutowe (np. Kuźna Polska S.A., Odlewnie Polskie S.A., huta KROSNO S.A. czy Fabryka Elektrolitów ELWO S.A.), ale także są związane ze spadkiem zamówień i utratą rentowności, restrukturyzacją i zmianami właścicielskimi, czy złym zarządzaniem.

Najwięcej upadłości zanotowano ponownie wśród spółek z ograniczoną odpowiedzialnością. Stanowiły one blisko 66 proc. wszystkich upadających firm.

---

Kontakt dla mediów: Beata Padzik ☎ (022) 465 00 12, [beata.padzik@coface.pl](mailto:beata.padzik@coface.pl)

### Informacje o Coface:

Coface należy do Natixis, którego kapitał własny na koniec grudnia 2008 r. wynosił 13,4 miliarda euro.

Misją grupy Coface jest wspomaganie wymiany handlowej pomiędzy firmami z całego świata.

W ramach czterech podstawowych grup usług, tj. ubezpieczenia należności, faktoringu, informacji gospodarczej i ratingów oraz zarządzania należnościami, Coface umożliwia klientom wybór pomiędzy pełnym lub częściowym outsourcingiem zarządzania transakcjami handlowymi oraz finansowanie i ochronę ich należności.

Dzięki 7 000 pracowników Coface jest w stanie zapewnić 130 000 swoich klientów w 100 krajach usługi najwyższej jakości. Ponad 45 proc. z 500 największych światowych korporacji jest obecnie klientami Coface.

**W Polsce** Coface jest obecny od 1992 roku. Ubezpiecza należności krajowe i eksportowe, świadczy usługi faktoringowe, przygotowuje raporty handlowe o firmach z całego świata, dostarcza marketingowe bazy danych oraz prowadzi monitoring i windykację należności.

---

Więcej informacji o firmie oraz pozostałe komunikaty prasowe dostępne na [www.coface.pl](http://www.coface.pl)